

POSTANOWIENIE

Dnia 30 czerwca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa D. D.
przeciwko "T." z siedzibą w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 30 czerwca 2021 r.,
zażalenia powoda na wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 5 października 2020 r., sygn. akt II Ca [...],

1) oddala zażalenie,

**2) pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powód D. D. domagał się zasądzenia *in solidum* od pozwanych Gminy R. (dalej: „Gmina”) i T. w W. (dalej: „T.”) kwoty 2.335,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 grudnia 2017 r. tytułem odszkodowania.

W dniu 12 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający żądanie pozwu w całości. Uprawomocnił się on w stosunku do Gminy z dniem 4 stycznia 2019 r., natomiast pozwany T. wniósł skutecznie od niego sprzeciw, zarzucając że brak jest podstaw do przypisania

ubezpieczonej Gminie odpowiedzialności za stan nawierzchni drogi. Podkreślił, że odpowiedzialność za uszkodzenie pojazdu ponosi powód, który z dużym prawdopodobieństwem nie dostosował prędkości lub techniki jazdy do warunków i stanu drogi, którą się poruszał. Ponadto, szkoda, której wyrównania dochodzi, nie jest objęta udzielaną przez pozwanego ochroną ubezpieczeniową, do zdarzenia doszło bowiem na drodze, która nie ma statusu drogi gminnej.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r. Sąd Rejonowy w K. zasądził od pozwanej T. na rzecz powoda kwotę 2.335, 80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia 21 grudnia 2017 r. i kosztami procesu, z tym zastrzeżeniem, że pozwana odpowiada w tym zakresie, jak dłużnik solidarny z Gminą, w stosunku do której uprawomocnił się nakaz zapłaty z dnia 12 lipca 2018 r. (I Nc [...]).

Stanął na stanowisku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości, w dniu zdarzenia T. łączyła z Gminą - jako zarządcą drogi - umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W stosunku do Gminy - jako dłużnika solidarnego - funkcjonuje natomiast w obrocie prawnym prawomocny nakaz zapłaty, z którego wynika, że wyrządziła ona powodowi szkodę na skutek zaniechania wykonywania obowiązków zarządcy drogi (art. 415 k.c.), co skutkuje odpowiedzialnością ubezpieczyciela (art. 822 § 1 k.c.). Nakaz ten wywołuje skutki wynikające z art. 365 § 1 k.p.c., co czyni niedopuszczalnym ponowne badanie kwestii, które zostały w nim prawomocnie przesądzone.

Sąd Okręgowy w K. - orzekając na skutek apelacji pozwanego T., uchylił wyrok Sądu Rejonowego w całości i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu drugiej instancji Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy błędnie przyjmując, że uprawomocnienie nakazu zapłaty w stosunku do Gminy czyni niedopuszczalnym - z mocy art. 365 § 1 k.p.c. - badanie merytorycznych zarzutów pozwanego T. przeciwko żądaniu pozwu. Wadliwe zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c. w stosunku do współuczestnika sporu, który odpowiadał *in solidum* (a nie solidarnie) z Gminą i skutecznie zaskarżył nakaz zapłaty, spowodowało że Sąd pierwszej instancji nie poczynił żadnych ustaleń faktycznych, nie zbadał w żadnym

stopniu czy zachodzi podstawa odpowiedzialności Gminy, a w dalszej kolejności pozwanego ubezpieczyciela. W szczególności nie ustalił czy miało miejsce zdarzenie uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą ubezpieczonej, na jakiej drodze doszło do zdarzenia, jaka była treść umowy ubezpieczenia i czy pozwany objął odpowiedzialność cywilną Gminy ochroną ubezpieczeniową w tym zakresie.

W zażaleniu na ten wyrok powód, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego, zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez jego nieuzasadnione zastosowanie oraz art. 386§ 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie.

Pozwana T. w odpowiedzi na zażalenie wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sposób sformułowania zarzutów zażalenia i ich motywacja, wskazują, że skarżący niewłaściwie pojmuje charakter prawny wniesionego zażalenia, traktując je jako substytut skargi kasacyjnej i domagając się zbadania prawidłowości rozstrzygnięcia apelacji pozwanej T. przez Sąd Okręgowy. Kwestionuje bowiem zasadność zaskarżonego orzeczenia w płaszczyźnie mocy wiążącej - w sporze między ubezpieczycielem, a poszkodowanym - prawomocnego nakazu zapłaty wydanego w stosunku do Gminy, jako ubezpieczonego sprawcy szkody (art. 365 § 1 k.p.c.).

W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że kognicja Sądu Najwyższego jako sądu rozpoznającego zażalenie na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest wąska, ograniczając się wyłącznie do ustalenia, czy istniały procesowe podstawy do wydania wyroku kasatoryjnego czy też sąd odwoławczy popełnił błąd przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej jednej z podstaw orzeczenia kasatoryjnego i poszukiwał podstaw uchylenia orzeczenia poza katalogiem wskazanym w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie weryfikuje jedynie, czy doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też czy miała

miejsce nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Zażalenie nie jest natomiast środkiem prawnym służącym badaniu materialnoprawnej podstawy zaskarżonego orzeczenia, a poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu odwoławczego, co do *meritum* (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013r., I CZ 5/13, OSNC-ZD 2014r., nr 1, poz. 4 i z dnia 21 maja 2015 r., IV CZ 10/15, niepubl.).

Skarżący błędnie pojmując charakter wniesionego środka odwoławczego oczekuje od Sądu Najwyższego oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji, koncentrując się na podważaniu merytorycznych podstaw wydanego orzeczenia w zakresie w jakim Sąd ten uznał za konieczne zbadanie podstaw odpowiedzialności pozwanej T. oraz jej zarzutów przeciwko żądaniu pozwu i poczynienia w tym zakresie ustaleń faktycznych uznając, że istnienie prawomocnego nakazu zapłaty przeciwko Gminie, a także treść art. 365 § 1 k.p.c. nie stoi temu na przeszkodzie. Zarzuty skarżącego - wskazujące na potrzebę odmiennego rozwiązania problemów materialnoprawnych i proceduralnych, które ujawniły się w sprawie, usuwają się spod kontroli Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36, i z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Sytuacja taka zaistniała w okolicznościach sprawy. Sąd Rejonowy nie poczynił bowiem żadnych ustaleń ani ocen prawnych odnośnie do podstaw odpowiedzialności pozwanego T. uznając, że jest związany prawomocnym orzeczeniem zasądzającym odszkodowanie od ubezpieczonej, co Sąd Okręgowy

zakwestionował, a co - z przyczyn wyżej podniesionych - nie może być poddane kontroli w postępowaniu zażaleniowym. Zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania pozwu i pominięcie merytorycznych zarzutów pozwanego ubezpieczyciela, z uwagi na wadliwe - w ocenie Sądu drugiej instancji - zastosowanie art. 365 § 1 k.p.c., stanowi nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c.

Również zarzut naruszenia art. 386 § 3 k.p.c. nie zasługuje na uwzględnienie.

Po pierwsze, powód nie poinformował Sądu drugiej instancji o tym, że Gmina w całości wykonała nakaz zapłaty. Sugestia skarżącego, że Sąd Okręgowy postąpił nieadekwatnie do okoliczności, które przed zamknięciem rozprawy nie były mu znane, jest zatem oczywiście bezzasadna.

Po drugie, jeżeli świadczenie dochodzone w sprawie zostało spełnione po doręczeniu pozwu, a powód nie cofa pozwu, Sąd oddala powództwo. Podtrzymywanie powództwa dotyczącego spełnionego świadczenia nie jest zatem podstawą do umorzenia postępowania, jako bezprzedmiotowego (por. m.in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 2014 r., III CZP 119/13, OSNC 2015, nr 1, poz.1).

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy uznał zażalenie za nieuzasadnione i oddalił je na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego pozostawił zgodnie z art. 108 § 1 w zw. z art. 398²¹ i art. 394¹ § 3 k.p.c. sądowi, który wyda orzeczenie kończące postępowanie w sprawie.

ke